

Sygn. akt I C 1355/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Eliza Nowicka - Skowrońska

Protokolant Jakub Flaga

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko Z. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo,

II. zasądza od J. M. (1) na rzecz Z. P. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Eliza Nowicka - Skowrońska

I C 1355/16

UZASADNIENIE

Powódka J. M. (1) w dniu 9 grudnia 2016 roku (data prezentaty) wniosła pozew o nakazanie pozwanemu Z. P., aby złożył oświadczenie woli o przeniesienie na powódkę własności lokalu numer (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego przy ul. (...) w W., dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) w związku z odwołaniem przez nią darowizny uczynionej na jego rzecz oraz o zasądzenie kosztów postępowania (pозew – k. 4 – 9).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że przedmiotowy lokal darowała swojemu synowi aktem notarialnym z dnia 13 lipca 2007r. Podniosła, iż w akcie notarialnym została ustanowiona na jej rzecz służebność osobista mieszkania, zaś powodem dokonania tej czynności było zobowiązanie się pozwanego, że będzie opiekował się matką do śmierci. Powódka podniosła również, że skierowała do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny argumentując powyższe rażąca niewdzięcznością syna. Owa rażąca niewdzięczność, według powódki, przejawia się tym, że pozwany od pewnego czasu przestał się wywiązywać ze zobowiązania, zgodnie z którym miał opiekować się matką, wyrzucił ją ze swojego mieszkania, a w dniu 3 marca 2016r. przeniósł ją do jej mieszkania przy ul. (...) i zostawił samą, w późniejszym czasie nie interesował się już jej losem.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając jednocześnie aby zaszyły okoliczności, o których mowa w pozwie (odpowieź na pozew – k. 41 – 43).

W uzasadnieniu pozwany wskazał na brak podstaw do odwołania darowizny. Wskazywał jednocześnie, iż aktualna postawa powódki wynika ze zmiany przez nią zdania i za namową dalszej rodziny. Podał, iż w wyniku konfliktu między stronami, powódka zażądała przeniesienia jej do swojego mieszkania, co pozwany uczynił. Ponadto powoływał się na życzenie matki, aby syn się z nią nie kontaktował, a wszelkie płynące od niego próby nawiązania kontaktu odrzucała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Umową z dnia 13 lipca 2007 roku, zawartą w formie aktu notarialnego, powódka J. M. (1) darowała swojemu synowi Z. P. własność lokalu mieszkalnego numer (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego przy ul. (...) w W., dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Niniejsza darowizna została dokonana ze zwolnieniem obdarowanego z obowiązku zaliczenia tej darowizny na schedę spadkową, a ponadto pozwany ustanowił na rzecz powódki niedopłatą, dożywotnią służebność osobista mieszkania (kopia aktu notarialnego - k. 12 – 15, okoliczność przyznana).

Powódka w 2007r. zamieszkała z pozwanym i jego żoną w ich mieszkaniu przy ul. (...) i przebywała tam do 3 marca 2016r. W mieszkaniu syna miała do własnej dyspozycji jeden w pełni wyposażony pokój, w którym znajdowały się wszystkie niezbędne sprzęty, tj. m.in. łóżko, szafki, telewizor. Syn i synowa opiekowali się powódką, przygotowywali jej posiłki, utrzymywali czystość wokół niej, pomagali w higienie osobistej, zawozili do lekarzy, zaopatrywali w lekarstwa i inne potrzebne jej produkty, robili zakupy, domownicy spędzali z nią czas, dbali o jej dobrostan. W tym czasie w mieszkaniu stanowiącym przedmiot darowizny zamieszkała wnuczka pozwanego. Powódka na powyższe wyraziła zgodę. Pozwany wraz z żoną i matką okres od wiosny do jesieni spędzali często na działce pod W.. Wyjeżdżali tam na cały okres letni, dla wygody i wypoczynku. Tam również dbali o powódkę, dokonywali udogodnień architektonicznych ze względu na jej ograniczenia ruchowe, m.in. został wylany chodnik betonowy, postawiono stołeczek przy nim tak, aby powódka mogła zażywać krótkich spacerów. Relacje domowników układały się bardzo dobrze, powódkę w mieszkaniu syna odwiedzali znajomi i rodzina, nie ograniczał tego pozwany za jednym wyjątkiem. Matka pozwanego miała do dyspozycji telefon komórkowy, za pomocą którego miała nieograniczony kontakt z innymi osobami. Sąsiedzi odwiedzający pozwanego w jego domu mogli zaobserwować jak dobrze i cierpliwie Z. P. zajmuje się matką, jakie wygody zostały jej zapewnione, jak jest zadbana, otoczona troską. Pozwany zawoził również matkę do lekarzy, a kiedy ta miała już poważne problemy z poruszaniem się na zewnątrz, wzywał na wizyty domowe lekarzy do niej. Miał również dostęp do konta bankowego matki, na jej życzenie podejmował z niego środki pieniężne i przekazywał je powódcie. Otrzymywała ona również comiesięczne zestawienia transakcji dokonywanych na tym koncie i miała pełny wzgląd w stan swoich zasobów finansowych. Co miesiąc przekazywała synowi kwotę 1.000 zł na swoje utrzymanie (zeznania świadków: E. K. – k. 81 – 82, B. W. – k. 82 – 84, M. O. (1) – k. 85 - 86, zeznania pozwanego – k. 95 – 98, częściowo zeznania powódki – k. 92 - 93).

Jedynym i kluczowym problemem w relacjach między stronami podczas zamieszkiwania powódki w mieszkaniu pozwanego były jej kontakty z wnuczką A. Ś. (1) i jej córką J. M. (2). Pozwany nie życzył sobie obecności tych osób w swoim mieszkaniu, uważał je bowiem za osoby nieszczerze wobec powódki, nastawione na osiągnięcie gratyfikacji finansowej z jej strony z wdzięczności, że interesują się losem babki. Ponadto były to osoby, które w mniemaniu pozwanego miały przeszłość kryminalną, nieuczciwe, podejrzane. Obawiał się ich wizyt we własnym domu i obawy te jasno formułował wobec powódki, jako argument przeciw ich odwiedzinom u powódki (zeznania świadków J. M. (2) – k. 65, B. W. – k. 83, M. O. (1) – k. 85, zeznania powódki – k. 93, zeznania pozwanego – k. 96).

J. M. (1) jednak mimo argumentacji syna, nie respektowała jego warunku, aby nie sprowadzać p. Ś. i p. M. do mieszkania przy ul. (...), co rodziło coraz silniejszy konflikt między stronami. Jego apogeum zostało osiągnięte około lutego 2016r., kiedy to powódka zażądała, aby zawieziono ją do jej mieszkania, oświadczyła, że się wyprowadza od syna, skoro ten ogranicza jej możliwość spotkania z pozostałą rodziną. W tym samym czasie uzyskała ona zapewnienie od strony A. Ś. (1) i J. M. (2), że zaopiekują się babką w jej mieszkaniu. Dla pozwanego nie był to pierwszy raz, kiedy matka na jakiś czas zgłaszała potrzebę powrotu do swojego mieszkania. W przeszłości były takie sytuacje, kiedy po sprzeczce z synem powódka domagała się zawiezienia do jej mieszkania, co pozwany wykonywał. Tym razem, mając na uwadze podobne przypadki z przeszłości, powódka została zawieziona do swojego mieszkania przez

wnuczkę pozwanego w dniu 3 marca 2016r. Przed jej wyprowadzką mieszkanie zostało opróżnione ze zbędnych sprzętów, posprzątane, odnowione. Po ponownym zamieszkaniu przy ul. (...), powódka odrzucała wszelkie przejawy zainteresowania syna jej losem, twierdziła, iż kto inny sprawuje teraz nad nią opiekę, ma dobrą opiekę ze strony A. Ś. (1) i J. M. (2), nie życzyła sobie odwiedzin i kontaktu ze strony syna. Pozwany wprawdzie podejmował próby kontaktu i starał się dzwonić do matki, odwiedzać ją, jednak ona szybko kończyła rozmowy telefoniczne, nie życzyła sobie jego odwiedzin w mieszkaniu (zeznania świadków: A. Ś. (1) – k. 63 – 65, J. M. (2) – k. 65 – 67, B. W. – k. 83, M. O. (1) – k. 85, zeznania powódki – k. 93, zeznania pozwanego – k. 96 – 97).

Pismem datowanym na dzień 18 października 2016 roku powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny przedmiotowej nieruchomości, powołując się na rażącą niewdzięczność pozwanego, przejawiającą się tym, że od 1 marca 2016r. zaprzestał sprawowania jakiegokolwiek opieki nad swoją niepełnosprawną i sędziwą matką, mimo jej choroby i złego stanu zdrowia pozostawił ją samotną i bez opieki w mieszkaniu, nie interesował się jej losem, jej stanem zdrowia, nie odwiedzał jej, ani nie pomagał w sprawach życia codziennego. Nadto w powyższym piśmie powódka zawarła wezwanie do dokonania zwrotnego przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości w terminie 14 dni od doręczenia niniejszego oświadczenia (dowód: poświadczony za zgodność z oryginałem oświadczenie o odwołaniu darowizny – k. 20 – 21, poświadczony za zgodność z oryginałem zwrotne potwierdzenie nadania i odbioru oświadczenia – k. 22, okoliczność przyznana).

J. M. (1) ma obecnie 84 lat. Wprawdzie zmagają się z licznymi dolegliwościami i chorobami, jednak jest osobą w miarę samodzielną, radzi sobie w życiu codziennym w sposób dostateczny, samodzielnie porusza się po mieszkaniu, przygotowuje proste posiłki, dokonuje w części toalety własnej. Ma jedynie kłopoty z poruszaniem się z powodu dolegliwości kolan, porusza się samodzielnie po domu, nie wychodzi na zewnątrz. W dalszym ciągu prowadzi działalność gospodarczą w branży handlowej, zatrudnia pracowników, nadzoruje ich pracę i dokonuje rozliczenia dochodów. W 2007 roku była hospitalizowana w Szpitalu (...) w W. celem protezowania stawu kolanowego prawego. Następnie w 2008r. przeszła operację protezowania stawu kolanowego lewego. W maju 2016r. została jej udzielona pomoc w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) w W. z powodu miejscowego zakażenia skóry i tkanki podskórnej, gdzie została zaopatrzona, wydano zalecenia i przepisano antybiotyki, a następnie zwolniona do domu. Powódka od wielu lat cierpi na cukrzycę typu II insulino zależną, chorobę wieńcową, nadciśnienie tętnicze. Wymaga opieki innej osoby w zakresie zajęć w domu wymagających wychodzenia i sprzątania. W kontakcie logiczna, rzeczowa, zorientowana w czasie, miejscu i okolicznościach sprawy (karty informacyjne ze szpitali – k. 16, 17, 18, karta informacyjna lekarza POZ – k. 19, zeznania świadka A. Ś. (1) k. 64 – 65 i J. M. (2) k. 66, przesłuchanie powódki w miejscu zamieszkania – protokół k. 91 – 93).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych wyżej dokumentów, które uznał za wiarygodne, nie znajdując podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Sąd przy ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie miał nadto na względzie zeznania świadków E. K., B. W., M. O. (1), a także częściowo A. Ś. (1) i J. M. (2) oraz stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków E. K., B. W., M. O. (1), gdyż były spójne ze sobą, logiczne, uzupełniały się. Sąsiadki pozwanego, które odwiedzały w domu strony potwierdziły dobre relacje syna z matką, jego zaangażowanie w opiekę nad nią, a nadto podkreślały jego cierpliwość wobec powódki, która bywała osobą apodyktyczną, nieustępliwą i upartą. Również M. O. (1), wnuczka powódki, potwierdziła trudny, konfliktowy charakter babki i zachowania wymagające znacznej cierpliwości, wyrozumiałości, jaką charakteryzował się pozwany w relacjach z matką. Potwierdziła też okoliczność sprawowania przez kuzyna prawidłowej opieki nad babką oraz wskazała na źródło konfliktu między nimi, na fakt, iż babka w pewnym momencie dokonała wyboru opiekuna i zażądała przeniesienia jej do mieszkania na ul. (...) z tego powodu. Wskazywała również na podejmowanie przez pozwanego prób nawiązania kontaktu z matką po jej wyprowadzce i niechętniej postawy powódki do tych działań. Również świadkowie A. Ś. (1) i J. M. (2) potwierdziły niechętny stosunek powódki do prób zainteresowania się losem matki przez pozwanego, wskazywały, iż babka miała już innych opiekunów i nie była zainteresowana pomocą ze strony pozwanego po marcu 2016r., co w bezpośredniej z nim rozmowie wyartykułowała.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powódki jakoby syn zostawił ją bez przyczyny bez opieki. Jak wynikało z całokształtu materiału dowodowego, silny konflikt na tle odwiedzin powódki w domu pozwanego przez A. Ś. (1) i J. M. (2) był jedynym powodem wyprowadzki powódki od pozwanego. To J. M. (1) wykazała się brakiem zrozumienia dla racji syna w tym względzie, była nieprzejednana w swojej postawie, apodyktyczna i konfliktowa. Sąd nie dał wiary również jej twierdzeniom, że syn nie podejmował prób kontaktu z matką, nie interesował się jej losem, nie wykazywał chęci dbania o jej sprawy w dalszym ciągu, gdyż przeczyły temu zeznania świadków M. O. (1) i A. Ś. (1).

W całości zaś Sąd uznał za prawdziwe zeznania pozwanego, który w sposób rzeczowy nakreślił tło konfliktu, wskazywał na swoje racje w tej sprawie, opisywał całą sytuację w sposób obiektywny, nie ukrywając niczego. Jego zeznania korelowały z relacjami świadków E. K., B. W., M. O. (1), którym Sąd przyznał walor wiarygodności w całości.

W części za niewiarygodne uznano zeznania świadków J. M. (2), co do braku zainteresowania pozwanego losem matki i M. M. o relacjach panujących podczas zamieszkiwania powódki u pozwanego oraz na temat braku kontaktu z matką pozwanego po jej wyprowadzce. Świadek M. swoją wiedzę w tym zakresie czerpał jedynie z relacji powódki, nigdy nie był w mieszkaniu u pozwanego jak matka tam mieszkała, a uzyskany przez niego przekaz był jednostronny, nieobiektywny. Przy czym inni świadkowie potwierdzili prawidłową opiekę pozwanego nad powódką oraz jego zainteresowanie matką już po wyprowadzce oraz nieprzejednaną postawę powódki wobec syna, że nie chce jego pomocy. Świadek M. jako osoba bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie – gdyż to ona miała zostać w przeszłości obdarowana przedmiotowym lokalem, niewiarygodnie relacjonowała i wskazywała na brak zainteresowania pozwanego matką, szczególnie, że inni świadkowie, w tym jej matka A. Ś. (1) potwierdzili, że powódka odrzucała pomoc syna, wskazując, że nie jest jej ona potrzebna.

Sąd zważył, co następuje:

W realiach niniejszej sprawy brak podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności.

Zgodnie z art. 64 k.c. prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie (uchwała Sądu Najwyższego mająca moc zasady prawnej, z dnia 7 stycznia 1967 roku, III CZP 32/66). Powódka na podstawie cytowanego przepisu domagała się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa do przedmiotowej nieruchomości. Przepis ten nie jest samoistną podstawą obowiązku złożenia oznaczonego oświadczenia woli. Stanowi on jedynie podstawę prawną do przymusowej realizacji obowiązku, który wynika z innego źródła (por. wyr. SN z dnia 29 stycznia 1999 r., I CKU 86/98, LEX nr 405604). Takim źródłem jest spełniające przesłanki z art. 898 § 1 k.c. – złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, które skutkuje upadkiem causa donandi, lecz nie unicestwieniem z mocy samego prawa prawnorzeczonego skutku umowy darowizny (wyrok SA z Łodzi z 15 grudnia 1999 r., I ACa 651/99, LEX 39833). Strony umowy darowizny powinny wówczas w drodze czynności prawnej (w przypadku praw, do których przeniesienia wymagana jest szczególna forma, w tej formie) przenieść własność na darczyńcę. W braku porozumienia, darczyńcy pozostaje droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania orzeczenie sądu powinno stwierdzać obowiązek pozwanego (obdarowanego) do przeniesienia na powoda darczyńcę prawa własności określonej nieruchomości. Rzeczą powoda jest wykazanie zasadności takiego żądania, aby sąd mógł zobowiązać pozwanego do przeniesienia na powoda (darczyńcę) prawa własności określonej nieruchomości. Badaniu zatem podlega, czy w momencie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny istniały przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 k.c. Wyrok uwzględniający powództwo ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że fakty przywołane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny spowodowały, że owo odwołanie było skuteczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. akt III CSK 260/11, LEX nr 1108815, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 571/13, LEX nr 1353805).

Stosownie do przepisu art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Przesłanką odwołania darowizny jest wskazane w art. 898 § 1 k.c., dopuszczenie się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności względem darczyńcy.

Należy zauważyć, że nie ma ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażąco niewdzięczność, uzasadniającą odwołanie darowizny. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec darczyńcy i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy. Pamiętać przy tym należy, że przy dokonywaniu oceny zachowania obdarowanego trzeba także uwzględnić zachowanie samego darczyńcy.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. Rażąco niewdzięczność musi przy tym cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. W każdym przypadku, niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., sygn. akt IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., sygn. akt II CKN 280/00, LEX nr 52563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 919/98, LEX nr 50820; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 330/13, LEX nr 1342320). Czynami o rażącej niewdzięczności są więc: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia, czy ciężkie znieważenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. IV CSK 113/11).

Nie ma wątpliwości, że darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Brak ekwiwalentu w omawianym typie umowy ma charakter czysto formalny, gdyż darowizna nakłada na obdarowanego więzy zobowiązujące go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, dając mu możliwość podjęcia określonych czynności w razie naruszenia tego obowiązku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., sygn. akt III CKN 810/00, LEX nr 51880). Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt I CK 112/05, LEX nr 186998). Sprzeniewierzenie się przez obdarowanego wspomnianym oczekiwaniom, przez dopuszczenie się ciężkich uchybień wobec darczyńcy, nie uzasadnia utrzymania stosunku wykreowanego przez umowę darowizny, nawet gdyby darowizna była już wykonana.

Nie ulega wątpliwości, że nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 221/13, LEX nr 1353604).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można było mówić o "rażącej niewdzięczności" w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. ze strony pozwanego. W jego działaniach wobec powódki brak było elementu znacznego nasilenia złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. W jego zaniechaniach po 1 marca 2016r. na które powoływała się powódka, brak było zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy, działania na jej niekorzyść, niewdzięcznych. Twierdzenia powódki nie znalazły poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, w

szczególności, nie można było zarzucić pozwanemu zaniechania wypełniania wobec powódki moralnego obowiązku świadczenia na jej rzecz opieki i pomocy, który uzasadniałby rażąca niewdzięczność pozwanego. Pozwany starał się odwiedzać powódkę w jej mieszkaniu, podejmował próby kontaktu telefonicznego, miał wolę udzielenia jej pomocy w sprawach życia codziennego co potwierdziła świadek ..., To nieprzejednana postawa powódki, która konsekwentnie odmawiała przyjęcia tej pomocy, wskazując, że inne osoby są aktualnie jej wsparciem, że nie wymaga już od pozwanego pomocy, odrzucała każdy przejaw jego zainteresowania jej osobą, była powodem, że pozwany w znacznej mierze ograniczył kontakt z matką. Okoliczność tą potwierdziły osoby, które aktualnie sprawują opiekę na powódkę, świadek S. i jej córka jednoznacznie wskazywał, iż babka nie potrzebowała pomocy syna, odrzucała jego oferty pomocy składane po jej wyprowadzce. Taką postawę powódki potwierdziła także świadek O.. Okoliczności te jednoznacznie wskazywały na niechęć powódki do pozwanego, a nie odwrotnie. Zresztą taka postawa powódki nie była przyjęta przez nią po raz pierwszy, wcześniej w przeszłości zdarzały się takie sytuacje, że matka wyprowadzała się na jakiś czas od syna, gdyż nie potrafiła rozwiązać konfliktu istniejącego między nimi i pójść na pewne kompromisy.

Na uwagę zasługiwał również fakt, iż powódka jest w pewnych obszarach życia codziennego osobą samodzielną, tylko w ograniczonej części aktywności wymaga pomocy innych osób, jej głównym ograniczeniem jest niemożność wyjścia z domu, który jest wynikiem schorzeń układu ruchowego. W czasie zamieszkiwania z pozwanym, była przez niego bądź jego rodzinę wożona do lekarzy, albo w inne miejsca w miarę potrzeby. W czasie wspólnego zamieszkiwania była otoczona opieką, troską, zadbaną, z której zdaniem i dobrem pozwany się liczył. Z synem i jego rodziną spędzała część roku na działce poza W., gdzie dla jej wygody były dokonywane różne udogodnienia m.in. architektoniczne (np. w postaci betonowego chodnika). Jedynym warunkiem stawianym przez pozwanego matce, było nie wprowadzanie do jego mieszkania osób z dalszej rodziny powódki, którzy dla pozwanego byli osobami niepewnymi, o kryminalnej przeszłości, których w sposób uzasadniony mógł się obawiać. Fakt, iż matka nie potrafiła w drodze kompromisu ustalić z synem warunków jej kontaktów z wnuczką i jej dziećmi, a poza miejscem zamieszkania pozwanego i konflikt na tym tle był powodem jej wyprowadzki, nie może obciążać pozwanego i wskazywać na jego rażąca niewdzięczność. Choćby z subiektywnego względu jego obawy przed tymi osobami były uzasadnione i powódka winna z większym zrozumieniem odnieść się do jego stosunku wobec tych osób. Aktualnie nie prosi ona syna o zawieszenie jej do lekarza, argumentując powyższe tym, że są inne osoby, które wykonają dla niej takie czynności.

Z zeznań przesłuchiwanych w niniejszej sprawie osób wynikało, że istniejące między stronami nieporozumienia nie mają trwałego charakteru, są wynikiem nieustępliwości powódki, jej trudnym charakterem, brakiem zrozumienia dla racji pozwanego. Z kolei same zawiedzione oczekiwania powódki co do sposobu traktowania jej przez syna, nie mogą uzasadniać odwołania darowizny z uwagi na rażąca niewdzięczność pozwanego. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem, wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., sygn. akt II CKN 818/00, że o rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (wyrok). Podobnie incydentalne sprzeczki nie wyczerpują znamion rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt V ACa 232/13, LEX nr 1342236).

W tych okolicznościach zachowanie pozwanego nie stanowiło obiektywnie rażącej niewdzięczności i nie upoważniało powódki do odwołania darowizny.

Biorąc pod uwagę brak podstaw do odwołania darowizny, a w konsekwencji brak podstaw do żądania złożenia oświadczenia woli przez pozwanego, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i dlatego w całości obciążył powódkę jako przegrywającą kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego, które ze względu na wartość przedmiotu sporu wskazaną przez powoda wynoszą zgodnie z taksą adwokacką 5.400 zł zawartą w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) (obowiązującą w dacie wniesienia pozwu) plus opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Z tych wszystkich względów, Sąd w oparciu o przytoczone przepisy orzekł jak w sentencji.

SSO Eliza Nowicka - Skowrońska